

Obraz romantycznego pielgrzyma w liryce Juliusza Słowackiego

Wiersz *Rozłączenie* powstał nad jeziorem Lemana w Szwajcarii 20 lipca 1835 roku, ma charakter listu poetyckiego, wzbudził wielką dyskusję wśród badaczy twórczości Juliusza Słowackiego. Przedmiotem sporu stała się adresatka utworu. Najczęściej kojarzono ją z matką poety. Historycy literatury wskazują, że mogła nią być zakochana w Słowackim z wzajemnością Maria Wodzińska, która знаła, co prawda, krajobraz szwajcarski, ale nigdy nie była w Veytaux. W tej miejscowości, pięknie położonej nad jeziorem, przebywał poeta po opuszczeniu Genewy.

Wiersz jest rozpamiętywaniem smutku i tęsknoty, które wypełniają brak drugiej osoby. Refleksja ta prowadzi do kontemplacji natury, piękna górskiego pejzażu i gwiazdy na niebie, która widziana zarówno z okolic Lemanu, jak i Genewy (Maria) czy Krzemieńca (matka Salomea) – jednoczy dwoje bliskich sobie ludzi. Przyroda pełni w liryku dwojaką funkcję: zwyczajnie, ogólnikowo nakreślona stanowi tło dla bohaterki lirycznej oraz – romantycznie uduchowiona – dominuje nad całością poetyckiego obrazu. Celem stwarzania krajobrazu jest pomoc adresatce – tylko tak może sobie wyobrazić nieznaną miejscę, otoczenie, w którym przebywa podmiot. Oferowana adresatce pomoc w „tworzeniu krajobrazów” wynika stąd, że nigdy nie widziała owego miejsca, a powinna je ujrzyć oczyma oczyma wyobraźni, by zbliżyć się do dręczonego tęsknotą podmiotu. On doskonale zna jej otoczenie i nastrój psychiczny.

Środowisko i stan osoby, za którą tęskni podmiot, są nakreślone ogólnie, ale wywołują wrażenie, że to miejsca dobrze znane, na trwałe zapisane w pamięci. Tymczasem sceneria, w której przebywa podmiot, jest ukazana w szczegółach, jak gdyby tworzona od podstaw przed oczyma czytelniczki (i innych odbiorców dzieła Słowackiego) z elementami natury.

Wiersz *Testament mój* zawiera osobiste akcenty oraz apel do rodaków o właściwą postawę wobec ojczyzny, odpowiednią do sytuacji. Udręczony rozwijającą się gruźlicą, świadomy nadchodzącej śmierci poeta zapisuje swoją ostatnią wolę w formie poetyckiego testamentu. Wiersz powstał na przełomie 1839 i 1840 roku. Poeta kieruje do przyjaciół, ludzi współczesnych i następnych pokoleń (krąg adresatów stopniowo się rozszerza) monolog utrzymany w tonie bezpośredniego zwierzenia, a potem nakazu. Wprowadzona już w tytule perspektywa śmierci narzuca nastrój powagi, proroczej wizji, stawia czytelników w obliczu konieczności wypełnienia ostatniej woli podmiotu – poety. W pierwsze strofie podmiot przypomina swoją przeszłość i relacje z przyjaciółmi, określa moment i sposób swojego odejścia. Kolejne trzy zwrotki są osobistą refleksją nad własnym życiem: samotnością, niezrozumieniem przez współczesnych, zaangażowaniem w sprawy ojczyzny. Następnie podmiot liryczny wyraża prośbę o spalenie serca w aloesie i oddanie prochów ukochanej matce, nakreśla także obraz stypy, która będzie okazją, by przejść od myślenia o zmarłym do własnych spraw. Tu ujawnia się również wiara w Boga, a także w życie pozagrobowe. Najbardziej utrwaloną w świadomości społecznej strofą (VII) jest patetyczna odezwa do współczesnych i potomnych: „Lecz zaklinam – niech żywi nie tracą nadziei

I przed narodem niosą oświaty kaganiec;

A kiedy trzeba – na śmierć idą po kolei,

Jak kamienie przez Boga rzucane na szaniec!...”

Fragmencie ten, rozślawiony przez powszechnie znaną opowieść Aleksandra Kamińskiego *Kamienie na szaniec* (tytuł, postawy bohaterów, recytacja przez umierającego Czarnego), ma wielką siłę wyrazu. Odnosi się do wszystkich „żywych”, każdy więc ma obowiązek oświecania narodu i służenia mu własną krwią – a to w efekcie przyczyni się do odzyskania wolności.

Podmiot liryczny proroczym tonem obwieszcza, że jego poezja trafi do serc odbiorców po śmierci autora, zaś jej „siła fatalna” (nieuniknione działanie) potrafi dokonać niezwykłego cudu: „was, zjadacze chleba – w aniołów przerobi” - więc uwzniośli, uskrzydli, uszlachetni zwyczajnych śmiertelników. Jeśli jeszcze raz przywołamy znaczenie wiersza Słowackiego dla walczącej młodzieży (pokolenie Kolumbów) w utworze Aleksandra Kamińskiego, można uznać, że proroctwo wieszczą się spełniło.

Ćwiczenia

1. Kim jest adresat wiersza *Testament mój*? Do kogo poeta kieruje swój utwór?
2. Jak Słowacki postrzega swoje życie? Na podstawie wiersza scharakteryzuj poetę.
3. Sformułuj przesłanie „testamentu” Słowackiego. Jak rozumiesz słowa: „Jak kamienie przez Boga rzucone na szaniec”?
4. Jak Słowacki pojmuje rolę swojej poezji? Jakiej metafory używa na określenie poety? Zinterpretuj przeciwstawienie: „zjadacze chleba” - „anioły”.
5. Jakie relacje między poetą a czytelnikiem ustanawia utwór?
6. Zinterpretuj tytuł wiersza. Wskaż te cechy utworu, które zbliżają go do testamentu.
7. Wskaż w wierszu charakterystyczne elementy stylu romantycznego.